

Alina MERDAS RSCJ

PAPIEŻ W KOLORACH NARODU...

Papież z rodu Polaków, to nie papież-Polak ani polski Papież. To Papież, który uczył świat cały, a szczególnie swoich współziomków – i będzie uczył nadal – że to nie naród stwarza i zbawia, że to Rzym nazywa człowiekiem. Odrodzonym w chrzcie świętym przywraca utraconą godność dzieci Bożych.

W sobotę, 2 kwietnia 2005 roku, po pierwszych niesporach drugiej niedzieli wielkanocnej, Niedzieli Miłosierdzia Bożego, o godzinie 21.37 „wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął” (starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę). Jan Paweł II, papież, usłyszawszy wezwanie, tak wyjątkowo prawdziwe: „Sługo dobry i wierny! [...] wejdź do radości twego pana!” (Mt 25, 23), odszedł do domu Ojca. Nam smutek nappełnił serca (por. J 16, 6), może więc szepnął: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę [...]” (J 16, 7).

Kto patrzył na Jana Pawła II spoczywającego w Bazylice św. Piotra na marach i spowitego w czerwony ornat, a zna Norwidowski tekst związany z freskami Mater Admirabilis w Rzymie, mógł powtórzyć: Oto Papież w kolorach narodu.

Bo o młodziutkiej madonnie, ubranej w ciemnoróżową suknię i biały welon, poeta napisał: „Oto siedzi na tronie Królowa w kolorach narodu”¹.

Ale rzymska Madonna nic nie wie na temat Polaka-katolika i nie zna bogoojczyńnianych postaw, Ona uczy swoich poddanych pełni życia chrześcijańskiego.

Papież w kolorach narodu, Papież z rodu Polaków, to nie papież-Polak ani polski Papież. To Papież, który uczył świat cały, a szczególnie swoich współziomków – i będzie uczył nadal – że to nie naród stwarza i zbawia, że to Rzym nazywa człowiekiem². Odrodzonym w chrzcie świętym przywraca utraconą godność dzieci Bożych.

Przemawiając w roku 1980 w paryskiej siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury, Jan Paweł II przypomniał za Tomaszem z Akwinu, że *genus humanum arte et ratione vivit*, że człowiek

¹ C. Norwid, *Legenda*, w: tenże, *Pisma wszystkie*, oprac. J. W. Gomułicki, t. 1, Wiersze, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 212.

² Por. t e n ż e, *Moja ojczyzna*, w: tenże, *Pisma wszystkie*, t. 1, s. 336.

jest podmiotem i przedmiotem kultury. Patrząc na zgromadzonych tam przedstawicieli jakże licznych i różnych kultur całego ziemskiego globu, powiedział: „Oto człowiek”³.

Człowiek, któremu było na imię Karol Wojtyła, a którego świat poznał jako Jana Pawła II, rósł i dojrzewał w kręgu polskiej kultury. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny prosił nas, szczególnie młodzież, byśmy temu dziedzictwu, które jest dobrem wszystkich Polaków, a zarazem wybitną częścią europejskiej i ogólnoludzkiej kultury, pozostali wierni. Przechowali je, pomnożyli i przekazali następnym pokoleniom⁴.

W nekrologu po śmierci Chopina – rodem warszawianina, sercem Polaka, a talentem świata obywatela, Norwid napisał, że umiał on najtrudniejsze sztuki zadanie rozwiązywać z tajemniczą biegłością: polskie kwiaty polne ideału sztuką przepromieniał w gwiazdy całej świecącej Europy i to, co ludowe, zamieniał w osobliwy diament piękna całej ludzkości. I kończył:

„Wszędzie jest – bo w Ojczyzny duchu mądrze przestawał – i w Ojczyźnie spoczął, bo jest wszędzie”⁵.

Jan Paweł II najtrudniejsze życia zadanie rozwiązał: swoją pobożność i religijność, swoją filozofię i teologię, swoją twórczość literacką, swoje kapłańskie powołanie i służbę Kościołowi przepromienił owym „Totus Tuus”. Będąc Polakiem i należąc wyłącznie do Boga, z tajemniczą biegłością stał się własnością każdego z nas i nas wszystkich – Kościoła świata.

Papież w kolorach narodu...

³ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury* (Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 VI 1980), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 1(1980) nr 6, s. 4.

⁴ Por. tenże, *Inspiracja chrześcijańska w kulturze polskiej* (Przemówienie do młodzieży, Gniezno, 3 VI 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 1, red. E. Weron SAC, A. Jaroń SAC, Pallottinum, Poznań 1990, s. 612.

⁵ C. Norwid, *Nekrolog [Fryderyka Chopina]*, w: tenże, *Pisma wszystkie*, t. 6, *Proza*, s. 251.